

Arcyksiążę Karol Stefan Habsburg z Żywca w Okocimiu

Założycielami dwóch największych i najbardziej rozpoznawalnych browarów na ziemiach polskich są Niemcy. Inicjatorem powstania starszego z nich Okocimia w 1845 r. był Johan Götz pochodzący Wirtembergii, drugiego zaś, Żywca, był Albrecht Fryderyk Habsburg, syn Karola Ludwika Habsburga, który dobra żywieckie nabył od Wielopolskich w 1838 r. Po jego śmierci Żywiecczyznę odziedziczył jego bratanek Karol Stefan, który osiadł w Żywcu. Karol Stefan, podobnie jak Jan Götz stał się Polakiem.

W 1907 r. Karol Stefan ogłosił polskość swojej rodziny i od tego momentu nastąpiła szybka polonizacja jego i części jego rodziny.

Już dwa lata później w 1909 r. miała miejsce wizyta Arcyksięcia w dobrach Okocimskich barona Jana Albina Götza-Okocimskiego.

Właściciel dóbr żywieckich przybył do Okocimia jesienią tegoż roku. Towarzyszył mu ks. Dominik Hieronim Radziwiłł z Balic, teść jednej z córek arcyksięcia Karola Stefana Renaty Marii.

Według wspomnień Zofii Albiny Włodkowej, córki Jana Albina, pobyt tych gości w Okocimiu

był stosunkowo krótki. Przyjechali do okocimskiego pałacu w godzinach popołudniowych. O godzinie 17.00 podano obiad, po nim ciasto i czarną kawę. Następnie Arcyksiążę zwrócił się z prośbą do gospodyni Zofii Jadwigi Götza-Okocimskiej, by Zofia Albina, jedyna z obecnych w owym czasie z dzieci Götów w domu „resztę dzieci było na naukach” zagrała na fortepianie, najchętniej utwory Bacha. „Speszyłam się - wspominała Zofia Włodkowa- i zagrałam Bacha inaczej, niż on napisał. Skutkiem tego musiałam dorobić kawałek. Arcyksiążę znalazł się jednak na muzyce i od razu się zorientował, bo powiedział, że dziwi się, że Jan Sebastian Bach dał takie zakończenie utworu, bo zwykle inaczej kończy swoje dzieła”.

Wszystkie rozmowy podczas tego

pobytu toczyły się po francusku, m.in. ze względu na ks. Dominika Radziwiłła, który lepiej porozumiewał się po francusku niż po niemiecku, a sam Karol Stefan nie znał jeszcze w tym czasie w sposób komunikatywny polskiego (później mówił dobrze po polsku).

Dziewiętnastoletnia Zofia Albina nie wspominała, o czym mogły toczyć się wówczas rozmowy. Zapewne o browarnictwie, przecież browary w Okocimiu i w Żywcu należały do największych w Galicji. Według Adama Spyry (autora pozycji „Browarnictwo Galicji doby autonomicznej”) Zakład w Okocimiu zatrudniał 613 pracowników,



Zabudowania arcyksiążęcego browaru w Żywcu w 1928 r.
(fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego)

co wynosiło 21,2% ogółu pracujących w 85 browarach zaboru austriackiego. Natomiast w Żywcu pracowało 213 osób, co stanowiło analogicznie 7,3%.

Podczas tej wizyty wydaje się także, że poruszano kwestie polityczne. J. A. Götz-Okocimski, jako aktywny działacz Stronnictwa Prawicy Narodowej widział rozwiązanie kwestii odrodzenia państwa polskiego w oparciu o dom habsburski. Już podczas I wojny światowej, a zwłaszcza po ogłoszeniu 5 listopada 1916 r. przez cesarza Wilhelma II i Franciszka Józefa I proklamacji „Królestwa Polskiego” osoba Arcyksięcia Karola Stefana rozpatrywana była jako kandydatura do tronu polskiego. Natomiast konserwatyści z SPN optowali, by królem został cesarz austriacki i tym sposobem zostało utworzone trójczłonowe pań-

stwo Austro-Węgry-Polska, w ramach którego znajdować się miało Królestwo Kongresowe i Galicja. Jak wiadomo żadne z tych planów nie zostało sfinalizowane.

Również inne podobieństwa możemy dostrzec w historii rodziny Götów-Okocimskich i Habsburgów Żywieckich. Zarówno córki bar. Jana Götza-Okocimskiego, jak i arcyksięcia Karola Stefana były wydane za polskich arystokratów. Wspomniana już Renata Maria Habsburg wyszła za Hieronima Radziwiłła. Młodsza Mechtylda została w 1913 r. żoną Olgierda Czartoryskiego. Córki Jana Albina również wyszły za mąż za przedstawicieli zasłużonych polskich rodów szlacheckich. Najstarsza Zofia Albina była żoną Jana Zdzisława Włodka herbu Sulima, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Elżbieta Róza poślubiła hr. Marcina Badeni. Zaś najmłodsza Maria Pia poślubiła w 1914 r. Stefana Komornickiego herbu Nałęcz.

Dwóch synów Karola Stefana Habsburga, najstarszy arcyksiążę Karol Olbracht i młodszy arcyksiążę Leon Karol już w 1918 r. wstąpili do odradzającego się Wojska Polskiego, brali m.in. udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Karol Olbracht Habsburg w stopniu pułkownika pełnił funkcję dowódcy twierdzy Grudziądz oraz XVI brygady artylerii 16 Pomorskiej Dywizji Piechoty. Leon Karol natomiast dowodził szwadronem w 11 pułku ułanów. Służył w polskiej armii do 1924 r. Zmarł w kwietniu 1939 r. Natomiast trzeci z synów arcyksięcia Karola Stefana Wilhelm w 1918 r. wstąpił do wojska ukraińskiego, za co ojciec wydziedziczył go i nie utrzymywał z nim żadnych kontaktów. Wilhelm uważał się za kandydata do ewentualnego tronu ukraińskiego. Ukraińska historiografia określa go „Wasylem Wyszywanym”. Nazwa ta pochodzi od narodowej koszuli ukraińskiej, w której Wilhelm często się fotografował. W czasie II wojny światowej służył w Wehrmachcie, wspierał także Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (OUN).

Bardzo podobne były losy wojenne Karola Olbrachta Habsburga i młodszego syna J.A. Götza-Okocimskiego Antoniego Jana. Obydwaj w 1918 r.

zgłosili się do Wojska Polskiego oraz brali udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Nie chcieli także uznać się za Niemców. Antoni Jan Götz-Okocimski przed wybuchem II wojny światowej otrzymywał listy z III Rzeszy, by przyznał się do swojego niemieckiego pochodzenia, ale nie chciał tego uczynić. Był wprawdzie wnukiem spolonizowanego Niemca Jana Götza pochodzącego ze Szwabii, ale po kądzieli także wnukiem powstańca styczniowego Artura Józefa hr. Sumińskiego. Antoni Jan zasiadał także w ławach poselskich Sejmu IV kadencji 1935-1938. Z obawy przed niemieckimi prześladowaniami opuścił z rodziną w pierwszych dniach

września 1939 r. Okocim. Przez Rumunię dostał się do Francji i Wielkiej Brytanii, gdzie ponownie służył w Wojsku Polskim. Po zakończeniu wojny Antoni Jan, słusznie obawiając się prześladowań komunistycznej władzy w Polsce, nie powrócił do kraju. Zmarł w stolicy Kenii Nairobi w 1962 r.

Karol Olbracht w 1939 r. chciał walczyć z niemieckim agresorem, lecz nie otrzymał przydziału mobilizacyjnego. W listopadzie 1939 r. został aresztowany przez hitlerowców i zmuszany do podpisania niemieckiej listy narodowościowej, czego nie uczynił. Według słów Stanisława Cata Mackiewicza miał mówić: „*Moje pochodzenie jest*

niemieckie, moim macierzystym językiem jest język niemiecki, ale jestem obywatelem polskim i uważam się za Polaka”. Powiedział także, że „*Habsburg nie jest Niemcem*”. W związku z tym torturowano go i więziono ponad dwa lata. Konsekwencją nieludzkiego traktowania był częściowy paraliż i utrata wzroku w jednym oku. Z więzienia zwolniony został dzięki interwencji dworu szwedzkiego. Żoną jego była arystokratka szwedzka, wdowa po Ludwiku Badenim, Alicja Elżbieta Ankacrona. Po wojnie żona przewiozła swojego męża Karola Olbrachta do Szwecji, gdzie zmarł w marcu 1951 r.

Piotr P. Duda

Uroczyste obchody

13 grudnia 2016 roku przypadła w Polsce 35 rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Społeczność uczniowska ZSP nr2 w Brzesku postanowiła uczcić tę rocznicę uroczystą sesją naukową, na którą złożyły się referaty przygotowane pod kierunkiem dr Anny Skoczek przez uczniów klasy 4 technikum gastronomicznego i klasy 4 technikum informatycznego. Młodzież zaprezentowała genezę „Solidarności” (Kamil Mielec) i film Grudzień '81, odniosła się do groźby interwencji sowieckiej, powołując się na dokumenty, w tym na notatkę generała Wiktora Anoszkina z rozmowy Wiktora Kulikowa z gen. Wojciechem Jaruzelskim z dnia 9 grudnia 1981 roku (Kinga Rams), przedstawiła reakcję Europy i społeczeństwa polskiego na ogłoszenie stanu wojennego (Ewelina Szlachta) oraz omówiła dwa nurty w po-

ezi stanu wojennego (Patrycja Legutko). Dla przypomnienia tamtego czasu posłużyły utwory Jacka Kaczmarskiego. Część historyczno-literacką sprawnie prowadził uczeń kl. 4TGs Piotr Kochański. Na drugą część spotkania złożyły się „Relacje moich bliskich” na temat 13 grudnia 1981 roku, odczytał je Mateusz Rachwał oraz wspomnienia uczestników strajków i osób internowanych, w tym zaproszonych gości: byłego wojewody tarnowskiego Jerzego Orła oraz Władysława Żabińskiego, posła na sejm RP X, I i II kadencji. Moderatorem dyskusji był dyrektor ZSP nr2 Jerzy Soska. Podsumowania dokonał starosta powiatu brzeskiego Andrzej Potępa. W spotkaniu uczestniczyli: wicestarosta powiatu brzeskiego Ryszard Ożóg, dyrektor Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Brzesku Janina

Motak, dyrektor Powiatowego Centrum Edukacji Krystian Sroka, dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Brzesku Alicja Koźmińska i młodzież ZSP nr2, która w skupieniu wysłuchała referatów i relacji świadków, mając świadomość iż uczestniczy w czymś ważnym. Data 13 grudnia 1981 z pewnością pozostanie w jej pamięci. Honorowy patronat nad sesją objęła Fundacja Centrum solidarności w Gdańsku.

Anna Skoczek

ODESZLI W GRUDNIU

Anna Duch (60) – Brzesko
Włodzimierz Nowak (77) – Brzesko
Janusz Janik (51) – Brzesko
Zbigniew Wiśniewski (69) – Brzesko
Jerzy Stachoń (76) – Brzesko
Ewelina Bursztyn (26) – Brzesko
Józefa Rajca (86) – Brzesko
Bogdan Kawa (58) – Brzesko
Julian Serwatka (79) – Brzesko
Zygmunt Biernat (67) – Brzesko
Andrzej Janik (74) – Brzesko
Stanisław Dadej (53) – Brzesko
Józef Kądziołka (67) – Brzesko
Eugenia Piech (84) – Szczepanów
Małgorzata Czarnik (59) – Wokowice
Lidia Sulek (64) – Okocim
Cecylia Matura (88) – Okocim
Józef Pajor (87) – Okocim
Stanisław Krzyżak (71) – Mokrzyńska
Marian Pajor (68) – Mokrzyńska
Stanisław Wielgosz (70) – Mokrzyńska
Michał Kazmierczyk (84) – Jasień
Agata Biel (91) – Jasień
Irena Noworyta (84) – Jasień
Kazimierz Babicz (66) – Jadowniki
Julia Stelmach (99) – Jadowniki
Anna Boraca (99) – Bucze



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI ŚWIĄTECZNEJ: „HEJ W DZIEŃ NARODZENIA”

Karnet o wartości 100 zł na imprezy organizowane przez MOK wylosowała Magdalena Gurgul. Monografię „Brzesko. Dzieje miasta i regionu” otrzymują: Emilia Gawenda, Renata Kumorek i Jacek Szuba. Gratulujemy! Nagrody można odebrać w Miejskim Ośrodku Kultury - redakcja BIM (pokój 228).